

SŁOWO

Wilno, Sobota 3 lipca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagraniem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena p. jedyniczego n. r. 15 groszy, Opłata pocztowa uszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoczęściowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n. ch. świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Sześć różnych miast czy jedno Wilno?

Są «gołe» fakty, których wymowa jest bardziej wymowna i przekonująca, niż najbardziej misternie i umiejętnie ułożone argumenty, — są fakty, których logika druzgocząca zabija sprzeciwy przeciwnika, nim ten do głosu przyjdzie zdążył.

Od lat trzech walczą nasze rządy przemijające zawsze aktualną sprawę celowości istnienia odrębnego Województwa Nowogródzkiego, — od trzech lat gromadzone są rzeczowe dane, przemawiające «za» i «przeciw», — od trzech lat liczne urzędy pierwszej, drugiej i trzeciej instancji i niemniej liczne komisje «rzeczoznawców», przeważnie z Galicji, deliberują. Nad kwestią: «znieść» czy «zachować».

Toczą się w kółko obrady, z miejsca ruszyć nie mogą narady «kompetentnych i miarodajnych» czynników, powoływanych w miarę przewagi tych lub innych stronnictw sejmowych, — lecz nawet odgłos licznych razów wymierzonych przez bandytów jednemu z wojewodów i jego asyście nie zdolał przyspieszyć tempa komulacji, prowadzonych na temat uzdrowienia sposobów administracji Kresami Wschodnimi.

Nazwa urzędu	Miejsce	Uwagi
Izba Skarbowa	Brześć	—
Kuratorjum Szkolne	Wilno, Białystok i Brześć	Wilno w sprawach szkół zawodowych
Okręgowy Urząd Ziemi	Grodno	—
Sąd Okręgowy	Grodno	—
Sąd Apelacyjny	Wilno	—
D. O. K.	Grodno i Brześć	—
Dyrekcja Lasów Państwowych	Wilno, Białowieża i Pińsk	—
Okręgowa Izba Kontroli	Wilno	—
Bank Rolny	Wilno	—
Prokuratorja Generalna	Wilno	—
Urząd Konserwatorski	Wilno	—
Okręgowa Inspekcja Pracy	Wilno	—
Dyrekcja Dróg Wodnych	Wilno	Wyznaczenie miejsca Nadzyczaney Komisji Rozjemczej za leży od M—wa.
Dyrekcja Kolei P.	Wilno	—

W powyższej tabeli nie wszystkie urzędy zostały wymienione. Ale, czy nie dość już tego przykładu by się przekonać o anormalnym stanie. Z tego przykładu widzimy przede wszystkim, że przeważna ilość centrali siłą rzeczy mieści się w Wilnie, że niektóre inne urzędy mieszczą się w ośrodkach gospodarczo w Województwie Nowogródzkim nie związanym, że wreszcie sam Nowogródek ani jednemu z poważniejszych i większą rolę w życiu społeczno-gospodarczym odegrujących urzędów chroniska nie dał.

Skutki tego stanu są wprost fatalne, więcej niż fatalne, jeżeli się uwzględni przytem odległość, rozkład i różnorodność miejsc siedziby poszczególnych urzędów.

1) Władze wojewódzkie (administracyjne) nie są w stanie panować nad sytuacją, nie wiedzą wprost co się dzieje na terenie Województwa, zadawać się muszą dorywczymi sprawozdaniami urzędów niespolonych, otrzymywanymi drogą okrężną nieraz via Warszawa (nadmiar tego przeważna ilość urzędów tych raportów sytuacyjnych nie nadsyła, powołując się na niespolenie).

2) Obywatel mający miejsce siedziby na terenie Województwa Nowogródzkiego dla załatwienia swych spraw zmuszony jest być w ustawicznej podróży z miasta do miasta przeważnie poza obrębem swego województwa. Jeżeli słuszne są narzekania wileńszczyzny, z powodu straty czasu, powodowanej koniecznością załatwiania spraw w urzędach, to o wiele słuszniejsze są skargi mieszkańca Nowogródzkiego, zmuszonego w jedyniej tej samej sprawie do wyjazdu do kilku naraz miejsc. Mieszkaniec powiatu, przypuśćmy, Nieświeckiego parcellujący swą nieruchomością ziemską porośniętą lasem, zmuszony jest do dwukrotnego wyjazdu do Gro-

Bynajmniej nie leży w naszej intencji rozstrząsanie kwestji, czy istnienie odrębnego Województwa Nowogródzkiego jest zbędnym czy też pożądanym. Pozostawiamy to na razie domysłom uzbrojonych w trzeźwość praktykę ad hoc zwoływanych Komisji. Również pomijamy milczeniem warunki, przy których zdecydowano się na utworzenie Województwa Nowogródzkiego, warunki z czasu owego, gdy Ziemia Wileńska nie była jeszcze odzyskana. Mówiąc, że fakty przemawiają same za siebie, mieliśmy co innego na myśli, a mianowicie, że absurdem jest obecny system administracyjny, polegający na tem, że urzędy nie zespolone z Urzędem Wojewódzkim mieszczą się w różnych miejscach poza obrębem siedziby Urzędu Wojewódzkiego.

Krótki rzut oka na niżej przytoczony stan faktyczny wiele pouczającego rozmieszczenia poszczególnych urzędów obsługujących Województwo Nowogródzkie, wystarczy, by domniemanie o tym absurdzie zamieniło się w pewnik.

Krótki rzut oka na niżej przytoczony stan faktyczny wiele pouczającego rozmieszczenia poszczególnych urzędów obsługujących Województwo Nowogródzkie, wystarczy, by domniemanie o tym absurdzie zamieniło się w pewnik.

na, gdzie mieści się Okręgowy Urząd Ziemi, i do Nowogródka na posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów. Inspektor szkolny, by złożyć sprawozdanie zmuszony jest odbyć podróż w trzech różnych kierunkach i t. d. Dodajmy do tego, że kompetencje poszczególnych urzędów nie są ściśle rozgraniczone. Biada temu, kto ma tego rodzaju sprawę; będzie jeździł z Brześcia do Pińska, z Pińska do Wilna, z Wilna do Białogostoku, z Białogostoku do Białowieży, z Białowieży do Grodna, z Grodna do Nowogródka, z Nowogródka do Warszawy, a z Warszawy «przejeździ» zapas gotowizny i da sobie słowo honoru, że nigdy z urzędem nie będzie miał do czynienia. Nie dziw, że wielu z mieszkańców Nowogródzkiej omija wszelkie «miejsce» urzędy i jedzie wprost do Warszawy, by w drodze interwencji w odnośnym ministerstwie dopilnować ostatecznego rozstrzygnięcia swej sprawy.

Przytoczone uwagi częściowo zawazyć winny przy rozstrzygnięciu kwestji istnienia odrębnego Województwa Nowogródzkiego. Powtarzamy: odrucamy je, ponieważ tematem naszym jest inna sprawa, nie zastanawiamy się nad niemi w tej płaszczyźnie, ponieważ istnieją również względy przemawiające za utrzymaniem tego województwa. Natomiast nie od rzeczy jest uwagi te zuytkować w innym celu, a mianowicie by wskazać, że wszystkie drogi prowadzą do Wilna.

Widzieliśmy już, że przeważna ilość urzędów drugiej instancji mieści się w Wilnie. Powstałe pytanie czy nie dla uwieńczenia martyrologji mieszkańców Nowogródzkiej istnieją urzędy mieszczące się w innych miastach, jak Grodno, Brześć, Białystok, Białowieża, Pińsk. Czy nie wskazanem byłoby ześrodkowanie tych urzędów również w Wilnie, z

którem Nowogródzka ma dogodniejsze i bliższe połączenie kolejowe, a do którego cięży organicznie i go spodarczo, o czem wymownie świadczą starania w odnośnym kierunku czynione przez Lidę i inne powiaty. Czyż nie mamy tu w Wilnie nadmiar wszystkiego dostatecznych pomieszczeń, których brak w innych miastach kresowych tak dotkliwie się odczuwa, czy zresztą, pomijając nawet względy oszczędnościowe, nie dąłoby się osiągnąć, z pożytkiem dla uproszczenia systemu administracyjnego, zespolenia z poszczególnymi urzędami istniejącymi w Wilnie.

Kwestja aktualna, nad którą należałoby się zastanowić, nie tylko ze względów wyżej wymienionych, ale w równej mierze politycznych.

Z. Harski.

We wczorajszym wstępnym artykule «Kurjera Wileńskiego» p. t. «Rachunek Sumienia» autor artykułu buduje swe wywody na zupełnie błędnych informacjach.

Będemni się przedewszystkiem te informacje, które mi się podzielił z redakcją Kurjera jakiś uczestnik poufnego zebrania politycznego w dniu 10 czerwca.

Błędna jest wiadomość jakoby bliżej nieokreślony «zjazd związków ziemian» w Warszawie odbyłby się 10 czerwca.

Artykuł p. Testisa w ustępach jego dotyczących naszego ziemiaństwa tak samo byłby na miejscu w Dzienniku Wileńskim, jak w Kurjerze. Oczywiście abstrahujemy w tym miejscu od wysoce kulturalnego tonu wyjątkowego pozłomu umysłowego, które cechują zawsze artykuły p. Testisa, a są nie do pominięcia w towarzystwie artykułów Dziennika Wileńskiego. Ale Nar. Demokracji zaley oczywiście na tem, aby podtrzymać ich fikcję, że ziemiaństwo wschodnie ich partię właśnie popiera. Demokratom wileńskim, a zwłaszcza Klubowi Pracy jeszcze bardziej chodzi o wyłomowanie Polsce, że ziemiaństwo ziem naszych związane jest z tak zbankrutowanym stronnictwem politycznym, jakiem w danej chwili jest związek ludowo-narodowy. Na szczęście są to informacje słuszne może co do przeszłości, zupełnie niesłuszne i wręcz odwracające rzeczywistość, jeżeli chodzi o dziś.

Co do innych ustępów artykułu p. Testisa to podnieść muszę na obronę własną, ten właśnie ustęp z dawnych moich artykułów, z którego p. Testis robił mi zarzut fałszywego protokółu. Nie to właśnie ja miałem rację kiedy przed przewrotem pisałem: «Przedostatni i ostatni gabinet republikańsko-parlamentarny, a potem «ostatni gabinet republikańsko-parlamentarny», kiedy już od bardzo dawna twierdziłem, że w Polsce parlament zbankrutuje i że nastąpi wzmożenie hasła monarchistycznych albo dyktatura. Twierdzenia te się sprawdziły, gdyż z jednej strony byłymy świadkami bardzo szybkiego postępującego procesu monarchistycznych nastrojów mas, a z drugiej strony nastąpił przewrót majowy.

Pan Testis mój zarzut nieświeżej ideologii odrzuca w finajny sposób, twierdząc, że to właśnie ja reprezentuję staroświecką ideologję. W jutrzejszym artykule p. t. «Wiek XIX i wiek XX» dla którego o łaskawą uwagę poproszę szanowną redakcję Kurjera, postaram się dowiedzieć, że tak nie jest. Cat.

Promocja podchorążych.

W czwartek rano odbyła się w szkole Podchorążych w Warszawie uroczystość wręczenia świadectw.

Uroczysty ten akt rozpoczął się o godz. 9tej rano mszą polową. Na wielkim dziedzińcu t. zw. Raszynskim, Szkoły Podchorążych zebrał się podchorążowie, ich dowódcy i profesorowie, wyżsi oficerowie i zaproszeni goście. Po nabożeństwie odprawionem przez kapelana ks. Kwiatkowskiego przemówił komendant Szkoły Podchorążych podpułkownik Chilewski, który podkreślił jak wielkie i zaszczytne obowiązki spoczywać będą na barkach młodych oficerów. Uroczystość na dziedzińcu szkolnym zakończyła defilada wziętych klas przed chorągwią Szkoły Podchorążych.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w świetlicy szkolnej. Na podwyższeniu za stołem zasiadli prełożeni i dowódcy Szkoły oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojsk. gen. Burhardt-Bukacki. Imieniem kończących Szkołę Podchorążych przemówił podchorąży Paszkiewicz, który w gorących słowach dziękował kierownikom, nauczycielom i przełożonym za poniesione trudy i wyraził wdzięczność za wielkie korzyści, jakie praca i pobyt w Szkole Podchorążych dała odchodzącym na swe posterunki w armji młodym oficerom. Przed rozdaniem absolwentom świadectw, głos zabrał gen. Burhardt-Bukacki, który mówił o obowiązkach i trudach, jakie czekać będą przyszłych oficerów Wojska Polskiego, podczas ołtarnej pracy dla Ojczyzny.

Płk. Chilewski wywołuje nazwiska podchorążych, którzy podchodzą sprężystym krokiem i odbierają świadectwa.

— Podchorąży Werner!

INGRESJ E. ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO

odbędzie się 8-go września.

Przedstawiciele Kapituły Wileńskiej oraz Duchowieństwa J. E. Kazimierz Michalikiewicz, biskup sufragan Wileński i ks. kanonik L. Chatecki złożyli homagium J. E. Arcybiskupowi Wileńskiemu Romualdowi Jalbrzykowskiemu. Ingres Jego Ekscelencji Arcybiskupa, o ile nie zajdą ważne przeszkody, odbędzie się ma w dniu 8 września b. r.

Stabilizacja franka pierwszym warunkiem reformy finansowej.

PARYŻ, 2 VII. PAT. Komisja rzeczozna ców zakończyła swe sprawozdanie i doręczyła je ministrowi finansów. Treść tego sprawozdania zakomunikowana zostanie prasie w sobotę wieczorem. Przewidują, że w głównych zarysach projekty rządowe będą się zgadzały ze sprawozdaniem.

PARYŻ, 2 VII. PAT. Jak się dowiaduje «Petit Parisien», sprawozdanie komitetu rzeczoznawców finansowych, które ogłoszone będzie prawdopodobnie 5 b. m., za niezbędny warunek koniecznych dla odbudowy finansowej. «Herald» donosi, iż gubernator Banku Angielskiego i dyrektor Federal Reserve Bank zapewni gubernatora Banku Francuskiego, iż skłonni są wszcząć niezwłocznie dyskusję nad finansowem położeniem Francji.

8 godzinny dzień pracy w kopalniach angielskich.

LONDYN, 2 VII. PAT. Izba Gmin przyjęła 332 głosami przeciwko 147 w trzecim czytaniu ustawę o 8 godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla.

LONDYN, 2 VII. PAT. Po przyjęciu przez Izbę w trzecim czytaniu ustawy w sprawie 8 godzinnego dnia pracy w górnictwie Churchill wśród gwałtownych sprzeciwów członków partji robotniczej zażądał zakończenia debaty. Wniosek ten przyjęto 338 głosami przeciwko 146. Jutro parja robotnicza ma wnieść wniosek o votum nieufności dla rządu z powodu jego polityki węglowej.

Bojkot włoski Czechosłowacji.

PRADA, 2—VII. Pat. «Narodni Listy» dowiadują się, że wszystkie oficjalne delegacje włoskie: a więc rządowa, municypalna, dziennikarska i t. d., które miały przybyć na zlot sokolów cofnęły swój udział. Dziennik pisze, że doszło do tego z powodu stałych ataków socjalistów na regime faszystowski we Włoszech.

Likwidacja spisku hiszpańskiego.

MADRYT, 2—VII. Pat. Dzienniki ogłosiły obszerny komunikat rządowy, w którym rząd podaje do wiadomości opinii publicznej, że zamach zbrodniczy przeciwko królowi został wykryty we Francji w wigilję wyjazd królewskiej pary z Madrytu. Spiskowcy byli natychmiast aresztowani.

Sąd nad organizacją polską na Łotwie.

10 Polaków oskarżono o zdradę stanu.

Z Rygi donoszą: Wczoraj do sądu okręgowego wpłynęła sprawa organizacji polskiej, która działała w powiecie Ilkuzsztańskim i Dynaburskim rzekomo w kierunku oderwania od Łotwy na rzecz Polski kilku miejscowości. Materiał zebrany przez sędziego śledczego zawarły jest w 10 dużych tomach, na kilku tysiącach stron. Do odpowiedzialności pociągnięto 10 Polaków, zamieszkałych przeważnie w Letgajli. Wśród oskarżonych są też Łoysze. Sprawa zostanie postawiona na wokandyę prawdopodobnie w jesieni.

Szczegóły zajścia w Baranowiczach.

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o zajściach w Baranowiczach otrzymujemy dalsze szczegóły:

W dniu 27 ub. m. zorganizowano wiec z inicjatywy miejscowego komitetu PPS — na którego czele stoi oślawiony ryśofikator z ramienia PPS. w pow. Baranowickim przez okr. kom. wykonaw. Machaj.

Socjaliści przed rozpoczęciem wiecu ściągali oddziały powiatowej milicji PPS liczącej około 100 ludzi. Milicja uzbrojona w kije, kastety, a nawet krótką broń palną zwarfą ławą otoczyła trybunę wiecową.

Dzień świąteczny przyczynił się do zwiększenia uczestników wiecu, a głównie przygodnych słuchaczy. Przemawiał Machaj. Rzucano hasła komunistyczne, nawołując zebranych do ekscesów. Jednocześnie wśród uczestników wiecu spoprostowano z Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Gromady pos. Rogulę, który w dniu tym przybył do Baranowicz celem wykorzystania wiecu socjalnego. Rogula wszedł w porozumienie z miejscowymi Białorusinami (mężami zauf. Biał. Rob.-Wł. Hromady) i agitatorami NPN, z którą Hromada występuje w Baranowickim wspólnie, i zorganizował bojkówkę. W pewnym momencie poseł Rogula zaatakował na czele bojówki milicję PPS. rozpędzając przyzwykłym wiecu. Wynikła bójka, padły strzały rewolwerowe. Para osób została rannych. W czasie zajść spoliczkowano pos. Rogulę. Dzięki natychmiastowej interwencji policji pos. Rogulę uratowano od zlineczowania. Policja zmuszona była wobec groźnej postawy tłumu interwenjować z bronią w ręku. Uczestników wiecu rozpedzono. W chwili potem socjaliści zdolali uformować pochód, który ruszył ulicą Szeptyckiego. W pewnym momencie zaplanowano w pochodzie zamieszanie. Psychologję tłumu opanowały ciemne żywioły ulicy. Nawoływano do dalszych ekscesów i rozruchów. Lada chwila mógł nastąpić wybuch. W chwili najwyższego napięcia tłum natakł na policję. Oddziały policyjne ściągły wszystkie posiłki, wykonali szarżę. Tłum w jednej chwili rozpedzono. W czasie szarży poturbowano atakujących policję. Policja aresztowała głównego sprawcę zajść Machaję, którego jednak po przesłuchaniu zwolniono. Organa bezpieczeństwa zdolaly opanować sytuację.

W zajściach Baranowickich brali udział również członkowie Niezależnej Partii Chlopskiej. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ oddawna już istnieje układ pomiędzy NPN, a Hromadą Białoruską w sprawie wspólnej działalności agitacyjnej. Hasła społeczne rzucające jak przez NPN tak Hromadę są najzupełniej identyczne, obie bowiem grupy czerpią natchnienie z jednego komunistycznego źródła.

Do gen. Burhardt-Bukackiego podchodzi dowódca kompanji i melduje głośno: — Panie generale, melduję, że s. p. podchorąży Werner zginął śmiercią żołnierza. Meldunek taki powtarza się kilkakrotnie. Uroczystość zakończona została wspólnym obładem podchorążych i instruktorów, w czasie którego wychowankowie Szkoły

Sejm i Rząd.

Wycofanie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

WARSZAWA, 2 VII (tel. wł. Słowa) Minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski wycofał z Sejmu projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, wniesiony do Sejmu przez rząd gen. Sikorskiego.

Sfinalizowanie umowy z Harri-manem.

WARSZAWA, 2 VII (tel. wł. Słowa) Do Warszawy przybył b. minister przemysłu i handlu p. Hipolit Gliwic, którego rząd wezwał jako eksperta dla sfinalizowania rokowań z koncernem Harri-man. Ostateczna umowa z przedstawicielami koncernu ma być jutro podpisana.

P. Skrzyński.

WARSZAWA, 2 VII (tel. wł. Słowa) B. premier p. Aleksander Skrzyński wyjechał do Francji, gdzie spędzi nad morzem w Brytanji parę miesięcy. Po powrocie do kraju p. Skrzyński zamierza w Warszawie otworzyć wielki salon polityczny.

Prof. Krzyżanowski wezwany jako ekspert.

WARSZAWA, 2 VII (tel. wł. Słowa) Jutro przybywa do Warszawy prof. Adam Krzyżanowski, wezwany terminowo dla wypowiedzenia swego zdania w całym szeregu problemów finansowych.

O ministra skarbu.

WARSZAWA, 2 VII. (tel. wł. Słowa) Wobec powrotu p. Gliwica rozchodzą się znów pogłoski, że p. Gliwic w rekonstrukcji gabinetu, która naogół jest oczekiwana, zostanie mianowany ministrem skarbu.

Pan Gliwic nie został ministrem skarbu ze względu podobno na swój udział w zawieraniu umowy z Harri-manem naogół dla Polski niekorzystnej, dziś wobec tego, że polityka min. Klamara znowuż jest ostro przez pewne strony krytykowana, wysuwany jest na ministra skarbu.

Popiera p. Gliwica przemysł górnośląski, p. Korfanty oraz większy przemysł Kongresowski.

Konwent Senjorów.

WARSZAWA, 2 VII. Pat. Dziś pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Rataja odbył się Konwent Senjorów. Na posiedzeniu tem ustalono program i terminy prac Sejmu podczas bieżącej sesji. Marszałek Rataj zaproponował, aby Sejm przed ferjami załatwił następujące sprawy: zmiana Konstytucji, projekty ustaw samorządowych oraz wniosek o rozwiązanie Sejmu.

Pos. Rymar (ZLN) zaproponował, aby program ten uzupełniono projektem o zmianie ordynacji wyborczej oraz referatem komisji pięciu o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli. Wniosek ten został przyjęty.

Pozatem ustalono, że dnia 5 i 6 b. m. toczyć się będzie na posiedzeniu Sejmu dyskusja w pierwszym czytaniu nad projektem rządowym zmiany Konstytucji w związku z wnioskami poselskimi. Między 5 a 12 b. m. pracować będzie intensywnie komisja konstytucyjna, aby dnia 12 względnie 14 lipca Izba mogła przystąpić do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie Konstytucji.

Okolo 20 b. m. weszłyby na porządek dzienny dalsze sprawy z zakresu programu. Wniosek o rozwiązanie Sejmu będzie rozpatrywany dopiero po załatwieniu zmiany Konstytucji, tak aby dać możność stronnictwom zajęcia stanowiska wobec tego projektu z uwzględnieniem wprowadzonych zmian do Konstytucji. Jak z powyższego programu widać, prace Sejmu zakończoną będą przypuszczalnie w pierwszych dniach sierpnia.

Aresztowanie dykcji Rolniczo-Przemysłowego Banku w Wilnie.

W Wilnie w nocy z czwartku na piątek aresztowano zostało dwóch członków zarządu Rolniczo-Przemysłowego Banku. Sprawa jest w toku. Jeden z członków tego zarządu p. Rozwadowski wyjechał z Wilna i jest poszukiwany przez policję. Aresztowania nastąpiły na skutek skargi złożonej przez adwokata, reprezentującego interesy poszkodowanych.

B. prokurator - defraudant przed Sądem.

Pierwszy dzień w procesie Hurczyna.

Oskarżony Hurczyn.

Niebywała w dziejach sądownictwa polskiego sprawa, w której na ławie oskarżonych zasiadł przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, instytucji powołanej w pierwszym rządzie do walki z przestępczością, ścigała w dniu wczorajszym do sali rozpraw Sądu Okręgowego tłumy publiczności.

Oskarżony Witold Hurczyn b. podprokurator kameralny przy sądzie Okręgowym w Wilnie pochodzi z zamożnej rodziny. Ojciec jego zajmował wysokie stanowisko w sądownictwie rosyjskim, a sam oskarżony jako młody student wykazywał nie przeciętne zdolności. Jednakże w czasie swej praktyki sądowej niejednokrotnie Hurczyn wykazywał skłonności ku nadużyciom i władze zwierzchnie zmuszone były wysłać go do coraz dalszych okręgów.

W roku 1921 powraca Hurczyn

Rozprawa zaczęta.

W parę minut po 9-tej przed gmach sądu zajeżdża karetka samochodowa, z której pod eskortą wysiadł oskarżony. Niewysoki, ogolony, tysi ubrany w letni płaszcz koloru khaki, wygląda na przeciętnego mieszczucha. Gdy wprowadzono go na salę spokojnie zajmuje miejsce na ławie oskarżonych, obojętnie przyglądając się zebranej publiczności. Jak widać sala sądowa nie robi na nim wrażenia, nic dziwnego wszak tyle razy z trybunał prokuratorskiej wołał o karę surową za rozmaite przestępstwa.

Na salę wchodzi sąd. Przewodniczącym sędzią Borejko, sędzią Skowroński i prof. B. Wróblewski jako asesorowie. Oskarża prokurator Stei-

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zawiera w sobie czternaście punktów, z których w każdym mówi o poszczególnym wypadku defraudacji sum depozytowych, oraz spraw karnych, głównie dotyczących nielegalnego przewożenia walut zagranicznych przez granicę. A więc w sprawach Alperowicza, Warszawskiego, Lewinsona, Michelsona, Edw. Mendelbauma i wielu innych depozyty wraz z aktami spraw przetrzymywane były przez oskarżonego przez bardzo nieraz długie okresy czasu, a w rezultacie pieniądze zginiły.

Charakterystyczna jest los sprawy Ant. Skrobka, w której zapadła decyzja, że podlega ona umorzeniu, a zatrzymane 1368 dolarów powinny być zwrócone właścicielowi — Skrobkowi. Oskarżony jednak wyrwał z aktów sprawy zbędne zdaniem jego stronie i sumę tę przywłaszczył.

Kolosalną wprost sumę 41.159 dolarów przechowywał oskarżony u siebie w mieszkaniu, a niewątpliwie i robił nią obroty od 2.XII 1924 r. do 2.VI 1925 roku. Suma figurowała poprzednio jako dowód rzeczowy przy sprawie i powinna była być wpłaconą do Kasy Skarbowej.

Nic więc dziwnego, że w połowie 1924 roku powstało w biurze prokuracji pewne zaniepokojenie z powodu tych czynności podprokuratora Hurczyna. Rozpoczęto prowadzenie śledztwa, które doprowadziło do

Św. prok. Hołownia.

Pierwszy świadek b. prokurator Władysław Hołownia, obecnie v. prezesa Sądu Apelacyjnego w Łucku, badany jest przez sześć przeszło godzin.

W przemówieniu swem starał się scharakteryzować wszechstronnie postać Hurczyna.

W 1921 roku kiedy cały wysiłek p. Hołowni skierowany był na orga-

do Wilna i obejmuje stanowisko podprokuratora. Człowiek o dużych zaletach towarzyskich rychło zdobywa sobie sympatię kolegów, zwłaszcza młodszych od siebie. Opowiada często o majątkach swej żony, które rzekomo mają usprawiedliwiać jego wystawny tryb życia.

Dziwny sposób traktowania spraw urzędowych przy których znajdowały się cenne depozyty zwraca uwagę kolegów podprokuratorów i personelu biura. Dowiaduje się o tem prokurator Hołownia i w rezultacie powstaje sprawa jakiej nigdy dotychczas sądownictwo polskie nie znało.

Przeprowadzona rewizja i dochodzenie stwierdziło, że prokurator Hurczyn od dłuższego czasu dopuszczał się defraudacji sum depozytowych, których ogólna suma wynosi sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych.

Przystąpiono do wypełnienia formalności. Z ogólnej liczby 37 świadków nie stawili się 9-ciu. Po wyjaśnieniu stron w sprawie świadków oraz zgłoszeniu przez przedstawiciela prokuracji generalnej powództwa w wysokości 65 tysięcy złotych następuje odczytanie aktu oskarżenia.

wyrażnych danych o popełnieniu nadużyć. Zawezwany przez prokuratora Hołownia przyznał się on do kilku przestępstw, tłumacząc się ciężkimi warunkami materialnymi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący według zwyczaju przewidzianego w procedurze sądowej zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do winy, na co oskarżony odpowiedział głosem słabym, że przyznaje się do winy we wszystkich czterech wypadkach, wskazanych w akcie oskarżenia.

Na propozycję p. przewodniczącego udzielenia wyjaśnień oraz złożenia swego curriculum vitae oskarżony odpowiedział:

— „Uchyliam się od jakichkolwiek zeznań, w tej chwili tak mi jest ciężko”. W ślad za tem obrońca osk. Hurczyna mecenas Szyszkowski wnosil o zaniechanie badania świadków, jednak przedstawiciel urzędu prokuratorskiego jest zdania, że przyznanie się oskarżonego nie mówi jeszcze wyraźnie o pełnej skrzesze, bowiem zapytywany uprzednio przez prokuratora Hołownia, a nie będąc zupełnie przekonany, że wykryły się wszystkie afery, przyznał się tylko do kilku, wobec czego prokurator wnosi o zbadanie świadków.

Sąd po naradzie postanawia świadków zbadać, przyczem części z nich do godz. 6 po południu i przy stole do zbadania pozostających.

nizację urzędu prokuratorskiego, zjawili się z Rosji oskarżony Hurczyn. Mając aprobatę ówczesnego dyrektora departamentu sprawiedliwości Litwy Środkowej, świadek ułatwił oskarżonemu objęcie stanowiska w sądzie wileńskim.

Oskarżony Hurczyn prosił o zamianowanie go prokuratorem kameralnym, tłumacząc swoją prośbę tem,

że będąc b. nerwowym, chwilami traci możliwość przemawiania, co byłoby niedopuszczalnym podczas rozprawy sądowej.

Przez kilka pierwszych lat służby na tem stanowisku pracował oskarżony bez zarzutu i jedynie w ostatnich czasach wskutek hulanki uważany był za człowieka, który nie umie uszanować godności prokuratora. Ta okoliczność zmusiła p. Hołownię do tego, że wyjeżdżając na urlop w roku 1925 nie zamianował swoim zastępcą Hurczyna.

Po urlopie już wytoniła się kwestja podejrzeń w stosunku do osk. Hurczyna i wiadomość ta zaskoczyła świadka zniecka.

— Po przekonaniu się o słuszności podejrzeń, mówi dalej świadek, pozostawiłem Hurczyna nadal na wolności, przesyłając mu dwa skarbowe rewolwery.

Konduktor kolejowy, który w tym samym mniej więcej czasie podejrzany był o zabójstwo, popełnił samobójstwo na korytarzu Dyrekcji Kolejowej, podprokurator Hurczyn nie chciał tego uczynić i dnia tego wieczorem poszedł do kina.

Dalszego badania świadek nie przeprowadzał, gdyż prowadzenie śledztwa powierzone zostało sędziemu siedzemu p. J. Songajto.

Po krótkiej przerwie zarządzanej przez przewodniczącego z powodu wyraźnego przemęczenia się świadka następuje badanie świadka przez strony.

Prokurator Steinman zadaje szereg pytań świadkowi w celu wyjaśnienia czy św. Hołownia, jako bezpośredni przełożony oskarżonego, udzielał Hurczynowi kilku dni swobody po przyznaniu się do niektórych przestępstw nie umożliwił mu zatarcie śladów. Pytania te wywołały replikę obrony, która podkreśliła, że pytania te nie odnoszą się do oskarżonego.

Św. Hołownia kategorycznie stwierdza, że nadużycia Hurczyna wykrył sam i udziela obszernych odpowiedzi na pytania mające posłużyć za podstawę dla ustalenia opinii biegłych o osobie oskarżonego.

Inni świadkowie.

Z kolei około godziny 9 ej zeznawali dalsi świadkowie, vice prezesa Sądu Okręgowego p. Owsianko, podprokurator kameralny p. Kosowski. Obaj świadkowie dopełnili charakterystykę oskarżonego. Św. Owsianko słyszał, że Hurczyn woził z sobą na ferie owe historyczne 49 tys. dolarów depozytowych. Zeznania świadków stwierdzają, że osk. Hurczyn to człowiek o słabej woli. Rozprawa po ciągnie się prawdopodobnie jeszcze dwa dni i wyrok spodziewany jest w niedzielę wieczorem. W kuluarach sądowych żywe komentarze wywołały długie zeznania prokuratora Hołowni. W dniu dzisiejszym dalsze badanie świadków.

PIĘGI
plamy i opaleniznę
usuwa krem
Precioza
Perfection
Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjnym składkach aptecznych.

D-r Wacław Makarewicz
p o w r ó c i ł
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje od 10-1 i 4-7 w.
ul. Wileńska 6, m. 7.
W.Z.P. 36.



Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

Skład Fabryczny

na całą Ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej, Nr 36, telef. 949

WIELKA

W Y P R Z E D A Ź

materiałów sezonu letniego

CENY O 20% ZNIŻONE

KSIEGARNIA
I SKŁADNUT

Z DNIEŃ DZISIEJSZYM
Gebethnera i Wolffa i S-ki

została przeniesiona do nowego obszernego lokalu ul. Mickiewicza Nr 7 w m. (obok magazynu Szera).

Poleca w ogólnym wyborze obecnie znacznie rozszerzone działy książek i nut. Zamówienia zamiejscowe — wysyłamy odwrotną pocztą. Katalogi gratis.

Załatwienie kryzysu w Niemczech.

Do kompromisu w sprawie odszkodowań nie dojdzie.

BERLIN, 2.VII (PAT). Niespodziewane załatwienie kryzysu parlamentarnego zostało spowodowane listem Hindenburga wystosowanym do kanclerza. W tym liście oświadcza Hindenburg, że ze względów polityki wewnętrznej i zewnętrznej nie mógłby obecnie podpisać dekretu rozwiązującego parlament i prosi wobec tego gabinet o pozostanie na stanowisku.

Po przemówieniu socjal-demokraty Wellsa i niemiecko-narodowego posta hr. Westarpa zabrał głos kanclerz dr. Marx i w oświadczeniu swem stwierdził, że rząd miał zamiar podać się do dymisji, wobec listu jednak prezydenta decyzję swą zmienił i cofnął swój projekt kompromisu w sprawie odszkodowania byłych dygnacji. Oświadczenie kanclerza przyjęło na ławach komunistycznych ogólnym śmiechem i wrzawą.

Partja demokratyczna ogłasza komunikat, w którym całą winę za niedojście do skutku kompromisu w sprawie odszkodowania przypisuje socjal-demokratom. Socjal-demokraci, stwierdza komunikat, ponoszą winę, jeśli obecnie niemiecko-narodowy triumfuje i jeśli w narodzie wiara w parlament została zachwiana.

Reichstag odroczony do listopada.

BERLIN, 2.VII (PAT). Konwent senjorów Reichstagu postanowił odroczyć Reichstag po dzisiejszym nocnym posiedzeniu do 3 go listopada.

Nowości wydawnicze.

— Balzac: „Dziewczyna o złotych oczach”. Przetłumaczył Boy Zelenicki. Warszawa Biblioteka Boy'a. 1926.

— Też trzeciej powieści z cyklu „Historja Trzynasta” jest bohaterem Henryk de Marsay, faworyt samego Balzaca, ten, który miał wszystkie kobiety, których rządził zapragnął. Dandys przeobrażający się w męża czynu. I w tej powieści Balzac, poeta romantyk zmagają się z zaciekłym analitykiem życia, Dziwny jakiś zmysłowy czar przepaja całą tę historję.

— I. K. Hłakowicz: „Obrazy imion wróżebne”. Poezje. Str. 85. Warszawa. F. Hoessick. 1926.

— Józef Koźuchowski: „Upadek gabinetu Grabskiego”. Str. 76. Warszawa. F. Hoessick. 1926.

Upadek gabinetu Władysława Grabskiego — powiada autor — stanowi głęboki przezwrot w wewnętrznych stosunkach społeczeństwa polskiego i początek nowej ewolucji w systemie rządzenia państwem. Nie zmienia się tylko wraz z nastaniem nowych rządów — chorą psychologią społeczeństwa. Obecne czasy nie należą do łatwych... Nie łatwe też jest zdobyć dla Polski niezależność finansową. Broszura p. Koźuchowskiego jest rozdziałem historii wczorajszego dnia. Z historii zawsze wiele można się — nauczyć.

Potrzeby Reduty, a obowiązki społeczeństwa.

Teza, że teatr współczesny musi nieodwołalnie posiadać nowoczesny, zgodny z wymaganiami techniki najwzniejszej dął gmach i scenę, zwłaszcza, nie potrzebuje chyba dowodzenia, jako wyraźny warunek współczesności tego teatru.

Czem jest strona techniczna przedstawienia teatralnego — dzisiaj w świetle ostatnich postępów, nawet w Polsce — wie każdy bywalce teatralny.

Jeżeli zaś wszyscy godzimy się na konieczność posiadania nowoczesnego urządzonej sceny, jako warunku teatru kulturalnego, idącego z postępem czasu i doskonałościem się sztuki teatralnej, słowem teatru współczesnego — to bezwzględnie wszyscy zgodzimy się w zapatrywaniach swoich na sprawę: czy remont teatru na Pohulance przed otwarciem sezonu Reduty był potrzebny, czy zbędny, czy nie był wogóle luksusem w tych ciężkich czasach?

Tu tkwi sedno zagadnienia. Robiono Reducie zarzuty, że remont był zbędny, że koszty jego zawisły nad nią, jak zmora, odywając administrację teatru od zadań bieżących i każąc myśleć o placeniu jed-

nie zobowiązań, a przez to odbierając kierownictwu Reduty możliwość odpowiedniej gospodarki finansowej w zakresie inscenizacji poszczególnych utworów.

Widzieliśmy, że Reduta umiała znaleźć styl dla utworów klasycznych, dla sztuk wybitnie „stylowych” i dla współczesnej komedji. Ale wątpliwe bardzo czy mogłaby którąkolwiek z wystawionych sztuk przedstawić publiczności z tym samym wynikiem artystycznym w gmachu nieodremontowanym, na scenie, posiadającej liczne braki techniczne?

Myślą się ci, co sądzą, że w teatrze zużyłym o brudnych ścianach, dziurawej kurtynie, jęczących krzesłach, nie mówiąc już o scenie fałszywie zbudowanej i nie dającej warunków oraz możliwości widzenia wszystkich, co się dzieje na niej ze wszystkich miejsc, — że w takim teatrze będą odnosiłi te same wrażenia, co w teatrze obecnie posiadanym po gruntownym remoncie niezbędnym, zapewniającym dostateczność warunków technicznych i estetykę wyglądu na wewnątrz.

Sprawa jest jasna, że remont był niezbędnym warunkiem celowości i możliwości pracy artystycznej.

Kwestję tę należy uznać za przyszość za wyczerpaną, a zatroskać

się o stworzenie warunków pracy Reduty w Wilnie na dalszą przyszłość.

Sezon ubiegły, pomimo ciężkich warunków, został zakończony bezdeficytowo, jeżeli nie będziemy łączyć z tą sprawą kosztów remontu gmachu. Znaczy to, że Reduta jest teatrem samowystarczającym i ma widoki zdrowego rozwoju na przyszłość, jednak pod pewnymi, ściśle określonymi warunkami.

Kiedy król Stanisław August, chcąc zapewnić scenie narodowej rozwój i ciągłość, kazał wybudować w roku powstania „Fircyka w zalotach” Zabłockiego gmach teatralny, nie innego nie miał na myśli, jak to, że warunki techniczne i stały gmach zapewniają podstawowe możliwości istnienia teatru.

Po stu pięćdziesięciu latach każde większe miasto kulturalne w Polsce posiada własny gmach teatru, a wiele z tych miast prowadzi teatr, jako przedsiębiorstwo miejskie, które jest kwestją honoru danego miasta i na które łożą czestokroć grubsze sumy.

A u nas, w Wilnie? Teatr na Pohulance, to znaczy jedyny nowoczesny gmach teatralny jest w posiadaniu prywatnej spółki i pomimo, jak obszernie o tem mówiono i pisano, zamiarów właścicieli tej

spółki przekazania gmachu na Pohulance wraz z zobowiązaniami miastu, dotąd ta sprawa nie została załatwiona i niewiadomo kiedy będzie załatwiona.

Miasto, które podobno zastanawiało się czy ma przyjąć dorowizną, tłumaczy się, że teatr ten zamierza przejąć, ale że właściciele nie zgłosili jeszcze oficjalnej propozycji. Właściciele twierdzą, że miasto nie jest jeszcze zdecydowane czy może przejąć zobowiązania, dość znaczne, ciążące na gmachu i stąd zwłoka; inni wręcz przeciwnie, że chodzi o ustalenie warunków przekazania gmachu na Pohulance miastu.

Prawda leży zapewne pośrodku i wszyscy ze swego punktu widzenia mają najprawdopodobniej rację.

Sprawa ta jednak, niepomierne przeciągająca się, powinna być już rozstrzygnięta, gdyż przekazanie gmachu teatralnego miastu powinno być nie tylko ambicją miasta, ale stanowi nieodwołalny warunek istnienia dobrze postawionego i dobrze rozwijającego się teatru.

Nie dość tego. Miasto, po otrzymaniu gmachu, powinno zatroskać się nie tylko o zwolnienie tego gmachu od wszelkich świadczeń miejskich natury finansowej, ale przedewszystkiem uchwalić subsydjum w wysoko-

ści, zabezpieczającej na wszelki wypadek możliwość pokrycia deficytu, inaczej mówiąc, w wysokości dającej możliwość prowadzenia teatru bez oglądania się na zepsute czestokroć gęsty publiczności i względny użyteczny.

Niemia dwóch zdań, że teatr powinniśmy posiadać o wysokim poziomie, teatr kultury, reprezentacyjny, będący placówką artystyczną, a nie przedsiębiorstwem handlowym.

Chociaż Reduta umie często czynić prawie cuda, jednak pamiętać trzeba, że „z próżnego nie należy”. Odjęcie jej trosk o gmach i koszty z nim związane będzie ulgą zasadniczą, gwarantującą wyniki pracy artystycznej.

Druga, niemniej pilną troską, musi być sprawa gmachu dla zamieszkania zespołu.

Jeżeli artysta, wstępujący do Reduty, rezygnuje z pensji, idzie na wspólny siód, dzieli los zespołu, wyraża się indywidualnej oceny i reklamy na zewnątrz, chce stanowić częścią jednej wielkiej, wspólnej całości — może wymagać i musi mieć zapewnione warunki znośne i dostateczne takiego trybu życia i pracy artystycznej, a dla zapewnienia właśnie tych warunków kierownictwo Reduty musi uzyskać gmach

oddzielny, dostateczny, pozwalający na wspólną gospodarkę kosztem możliwie tanim, a racjonalnym.

Troska o gmach dla zespołu jest drugim palącym zadaniem, ciążącym na czynnościach społecznych, rządowych i miejskich.

Są jeszcze i inne zadania i potrzeby. Z pośród pierwszych niemniej pilną sprawą uruchomienia Towarzystwa Przyjaciół Reduty — powstał komitet organizacyjny, co robi i czy robi co Bog raczy wiedzieć, i ta sprawa powinna być jaknajpręcej uregulowana.

Dalej należy zmodyfikować dotychczasowy sposób współpracy różnych towarzystw i komisji teatralnych z Redutą. Nie powinny istnieć wieloosobowe organizacje, uchwalające kolegielnie postanowienia o charakterze wiążącym. Wystarczy powołać bez specjalnego „klucza wileńskiego” kilku osobowe ciało doradcze, elastyczne, ruchliwe, z inicjatywą, a głównie znające się na rzeczy. Kontróle zaś pracy Reduty — pozostawiać ogółowi myślicielu, prasie, publiczności.

To byłby ogólnie najważniejsze potrzeby Reduty a jednocześnie zadania i obowiązki, ciążące na społeczeństwie wobec Reduty.

W. Piotrowicz.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Parę słów o znaczeniu handlu zewnętrznego Rosji.

Upowszechnił się pogląd, że jedną z przyczyn ciężkiej gospodarczej sytuacji Europy powojennej, to upadek gospodarczy Rosji i osłabienie jej udziału w handlu międzynarodowym. Pogląd ten oparty jest na sugestji wielkich cyfr ludności i obszaru Rosji. Nie uwzględnia się przytem, że wielkie państwa posiadające różnorodność bogactw naturalnych w swych różnych prowincjach uczestniczą w handlu światowym w stopniu względnie mniejszym od państw drobnych. Naprz. udział Belgii w handlu zewnętrznym świata wyrażał się przed wojną w cyfrze od 6—7 proc., Holandii od 6,2—7,1 proc., Rosji zaś od 2,7—3,5 proc., byłym więc równy udziałowi w handlu światowym państwa o trzykrotnie mniej licznej ludności i o znacznie mniejszym terytorjum, mianowicie Austro-Węgrom.

Drugim ważnym czynnikiem rozwoju handlu zewnętrznego danego państwa jest jego rozwój przemysłowy, naprz. Stany-Zjednoczone pod względem bogactw naturalnych wielokrotnie przewyższające Rosję i pod względem obszaru gospodarczego nie ustępujące Rosji, posiadały przed wojną handel zewnętrzny 3 razy przewyższający rosyjski, udział ich bowiem w handlu zewnętrznym świata wyrażał się w 10,1 proc. Udział zaś przemysłowy Wielkiej Brytanii chwiał się od 16—17 proc., Niemiec w 1913 r. wynosił 12,6 proc.

Handel zewnętrzny Rosji przedwojennej wyrażał się w przywozie 107 milj. rubli, w wywozie 1,305 milj. rb.; w 1924—25 r. przywóz Rosji Sowieckiej stanowił 54,5 proc. przedwojennej, wywóz 37,3 proc., całkowity obrót 45,3 proc., ubytek więc stanowił 54,7 proc.

Państwa powstałe na terytoriach odłączonych od Rosji, jakkolwiek w handlu zewnętrznym nie odegrały znacznej roli, jednak w stosunku do swej ludności nie mniejsze, niż Rosja przedwojenna.

Ze względu na charakter rosyjskiego wywozu była Rosja dostarczycielką surowców i półfabrykatów, była przeważnie dostarczycielką płodów rolnych.

Wywóz z Rosji w okresie 1903—13 r. przedstawiał się, jak następuje:

	w milj.	w procentach
zboże w ziarnie	579,6	39,8
materiały leśne	145,1	9,7
len, konopie i przędzina lniana	102	7,8
jaja	76,4	5,1
produkty mleczne	64,3	4,3
luta i skóry	48,2	3,2
cukier	40,9	2,7
nasiona	39,0	2,6
nafta	36,7	2,4
rudny, metale i węgiel kamienny	36,4	2,4
wyłoki z nasion	35,5	2,4
tkaniny bawełniane	32,4	2,2
otrieblę	40,4	2,0
strączkowe	25,9	1,7
mąka	20,6	1,4

Każdy z pozostałych produktów nie dochodził 1 proc. rosyjskiego wywozu, wszystkie razem stanowiły 9,1.

Zdawało by się, że ubytek Rosji będzie najbardziej odczuł w aprowizacji Europy, tembardziej, że produkcja rolna Europy z powodu szeregu przyczyn uległa zmniejszeniu, żyta o 25 proc., pszenicy 15 proc., jęczmienia o 21,6 proc., owsa o 11,2 proc., (Porównujemy przeciętne dane z okresu 1909—1913 r. i 1923—1924 r.) lecz zwiększyła się produkcja Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i konsumcja europejska zmniejszyła się o 1 milj. q. pszenicy, 63,3 q. żyta, 8 milj. q. jęczmienia i 23 milj. q. owsa. Indeks cen produktów rolnych wszędzie jest jednak niższy, od indeksu cen produktów przemysłowych. Upadek rolnictwa w krajach europejskich zmniejszył pojemność rynków wewnętrznych tych krajów, ten sam objaw tylko w daleko znaczniejszym stopniu widzimy w Rosji, w której rolnictwo uległo znacznie większemu upadkowi. W 1924 r. produkcja głównych zbóż była o 44 proc., w 23 r. o 23 proc. mniejsza od przedwojennej.

Wobec tego, że w Rosji zostały zniszczone kulturalne gospodarstwa, których produkcja rolna była potęgowana przez przemysłowców, wobec tego, że po rozdrapaniu gruntów wielkiej własności nastąpił powrót w znacznej części ludności miejskiej na rolę i podział gospodarstw włościańskich, typową formą rosyjskiej gospodarki rolnej jest mało produkcyjna gospodarka małorolnego włościanina i przy znacznym przyroście naturalnym ludności wiejskiej w Rosji, Rosja nie będzie zdolna do znacznego eksportu zbożowego oraz produktów rolnych wogóle, a przez to jej siły nabywcze na rynku zewnętrznym będą nieznaczne.

Tylko w pewnych surowcach Rosja posiada znaczenie międzynarodowe. Surowcami tymi są platyna, w produkcji której udział Rosji wyrażał się 90 proc. i marganeczo żelazo, z udziałem Rosji 38 proc. Olóz zaintereso-

wanie się kapitału europejskiego temi surowcami nie sprzeciwia się bynajmniej naszym interesom. Kapitał europejski zainteresowany w produkcji Kaukazu może stać się w przyszłości czynnikiem oderwania Kaukazu od Rosji.

Dla nas jest rzeczą najważniejszą, by kapitał międzynarodowy nie wszedł na ścieżki komunikacji Rosji w znacznym stopniu, niż Polski, Rumunii i Turcji.

Polska posiada w b. dzielnicy rosyjskiej niedorozwiniętą sieć kolejową wahającą się od 14 do 30 km. kolei na 1000 km. obszaru, w Galicji 48, w b. dzielnicy Pruskiej 116.

Rumunja posiada w Siedmiogrodzie 75, w starej Rumunii 35, w Besarabji 20 km. kolei na 1000 km. obszaru. Turcja ze swymi olbrzymimi bogactwami naturalnymi posiada za ledwo 10 km. kolei na 1000 km. obszaru.

Drogi wodne polskie: kanał Gdańsk-Gałącz, połączenie naszych kanałów wschodnich z kanałami wschodniopruskimi i pogłębienie wschodnich kanałów otwiera drogę na Wschód.

Winnimy wyzyskać apetyty na surowce rosyjskie dla przyciągnięcia kapitałów, dla podniesienia naszych środków komunikacyjnych, proklamując chęć ułatwienia międzynarodowego tranzytu.

Mozemy zaproponować otwarcie składów towarowych dla handlu z Rosją z Brześcia, Równem i Baranowiczach. *Władysław Studnicki.*

INFORMACJE.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy.

— Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 30 maja.

— Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu maju, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 czerwca.

— Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w II półroczu 1925 r., płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 30 maja.

— Podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy kwartał 1926 r. dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatny jest w wysokości 2/5 wymiaru za II półrocz 1925 r. do dnia 15 czerwca.

Podatek dochodowy.

Połowa podatku dochodowego za rok 1926 od zeznanego dochodu płatna jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 15 maja

Platnicy którzy zeznań nie złożyli lub złożyli je po terminie, płacą połowę podatku, wymierzono im w 1925 r., wraz z karą, jak wyżej.

Egzekucja w toku; koszty egzekucyjne wynoszą 5 proc. sumy egzekwowanego podatku i kar za zwłokę.

Dryga połowa podatku dochodowego płatna jest w m-cu październiku rb.

Podatek majątkowy.

Z dniem 31 maja upłynął termin płatności 3/8 (trzy ósme) różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonymi ratami, a skutecznymi wpłatami na podatek majątkowy.

Termin płatności następnych 3/8 wskazanej różnicy wyznaczony został na m-c październik. Obydwie te wpłaty łącznie z wpłatą już poprzednio w roku ubiegłym 1/4 różnicy dopełnią wymiaru definitywnie obliczonych trzech rat podatku majątkowego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— (u) Ceny w Wilnie z dnia 2 lipca r. b.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 27 — 30 zł. za 100 kg, owies 39 — 40, jęczmień browarowy 38—40, na kaszę 32—34, otręby żytnie 18—20, pszenne 21—23, jęczmień 18—20, ziemniaki 8—10. Tendencja słaba.

Mąka pszenna amerykańska 102 (w hurcie), 110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 85—100, 60 proc. 70—75, 70 proc. 55—60, żytnia 50—55, 60 proc. 48—53, jęczmienna 32—35, kartoflana 80, gryczana 65, jęczmienna 60.

Chleb żyłkowy 50 proc 50—55, 60 proc. 48—53, razowy 33—35 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 170 gr. za 1 kg, krajowa 120 — 130, gryczana cała 80, przecierana 90—95, perłowa 80—95, pęczak 60, jęczmienna 60—70, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 200 — 220 gr. za 1 kg, cielęc 100—140, baranie 160—170, wieprzowe 250—280, schab 340—350, boczek 340—350.

Tłuszcze: słonina krajowa 1 gat. 3,80 — 4,00, II gat. 3,50 — 3,60, smalec wieprzowy 4,20—4,50, sadło 4,00—4,20.

Nabiał: mleko 20—25 gr. za 1 litr, śmietana 120—140, twaróg 50—60 za 1 kg, ser twarogowy 1,00 — 1,20, masło niesolone 4,00 — 4,50, solone 3,80 — 4,20, desery 4,00—5,00.

Jaja: 120—130 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle młode 25—30 gr. za 1 kg., cebula 180—200 młoda 5—10 (pęczek), rzodkiewka 8—10 (pęczek), sałata 3—5 (pęczek), marchew stara (brak), młoda 10—15 (pęczek), pietruszka 5—10 (pęczek), buraki młode 10—15 (pęczek), ogórki młode 15—25 gr. za sztukę, groch zielony 20—25 gr. za litr.

Jagody: poziomki 140—150 gr. za 1 kg., truskawki 120 — 150, czereśnie 130 — 140, czarnaś 50—60.

Cukier: kryształ 133 (w hurcie), 135 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 380—400 gr. za 1 kg., śnięta 340—350, szupak śniegie 320—330, okonie 250—300, karasie 300 — 350, karpie 300—370, łeszcze 300—370, sielawa 350—300, sumy 130—150, węgorze 370 — 400, płocie 120—150, drobne 80—100.

Drobń: kury 200—400 zł. za sztukę, kurczęta 75—80, kaczkę 300—600.

Dnia 9 lipca o godzinie 11 rano w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie z powodu otwarcia obrad Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego oraz odsłonięcia tablicy ku pamięci

Mikołaja Czarnego Xięcia Radziwiłła

Dowódcy Gwardji Przybocznej Króla Zygmunta Augusta, Wojewody Wileńskiego, Kanclerza W. X. Litewskiego, Górlwego Krzewiciela i obrońcy Reformacji, Fundatora Mnogich Zborów Ewangelicko-Reformowanych, Wyowcy biblii Brzeskiej.

odbędzie się

Nabożeństwo Uroczyste

o czem powiadamia

KOLEGJUM

Wileńskie Ewangelicko-Reformowane

KRONIKA

SOBOTA
3 Dziś
Heljodora b.
Jutro
6 po św. Józ.

Wsch. st. og. 2 m. 34.

Zach. st. o g. 7 m. 31

KOŚCIELNA.

— Uroczystość Nawiedzenia N. Marij Panny. Jutro t. j. 4 go lipca w kościele pp. Wizytek do rocznica uroczystości Nawiedzenia N. M. P. z całodziennym wystawieniem Najś. Sakramentu.

Porządek nabożeństwa: dziś w sobotę nieszpory o g. 6 m. 30; jutro w niedzielę: prymaryja o g. 7, wotywa o g. 9, suma o g. 11, nieszpory i konkluzja o g. 5 wiecz.

— Z kurji Metropolitalnej. Podaje się do wiadomości, że Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński pozostał nieczynny do dnia 15 sierpnia r. b.

URZĘDOWA.

— Zjazd naczelników urzędów skarbowych. W dniu 30 czerwca r. b. w lokalu Izby Skarbowej odbył się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Jana Maleckiego doroczny zjazd naczelników urzędów skarbowych okręgu wileńskiego przy udziale inspektora ministerjalnego p. F. Świtalskiego. Zadaniem zjazdu było wyjaśnienie wszelkich kwestji, związanych z wymiarem i egzekucją podatków państwowych z potrzebujących zmian i uzupełnień do istniejących ustaw i rozporządzeń ministerjalnych, szczegółowego omówienia — zarówno w celu jednolitej ich interpretacji jak i skoordynowania działalności władz podatkowych i instancji.

— (t) Zwalczenie jaglicy. Ponieważ liczba dzieci jaglicznych w zakładach opiekuńczych i w sierocińcach dosięga 40 proc. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała specjalne zarządzenie w sprawie zwalczenia jaglicy, wskazując na konieczność izolacji dzieci zakażonych przez stworzenie specjalnych zakładów jaglicznych. Jednocześnie konieczne jest podjęcie kontroli lekarskiej nad zakładami opiekuńczymi i dostosowanie ich do niezbędnych wymagań higieny.

— (t) Projekt ustawy o związkach celowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało wiadom wojewódzkim do zaopiniowania projekt ustawy o związkach celowych. Są to zrzeszenia związków powiatowych lub innych, tworzone celem utrzymania szpitali centralnych, budowy kolei, po-ważniejszych robót i meljoracyjnych i t. p. zadań, przekraczających siły poszczególnych związków.

MIEJSKA

— (x) Z posiedzenia komitetu rozbudowy m. Wilna. We czwartek, dnia 1 lipca r. b. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Wilna p. Łokuciewskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono podanie p. M. Balińskiej o pożyczkę na remont domu, przy ul. Ad. Mickiewicza 20 (hotel George'a), jak również podanie Kazimierza Bartoszewicza o kredyt na wykonanie jego własnego domu, przy ul. Wiosennej 6.

Do wspomnianych podań komitet się przychylił i uchwalił udzielić p. Balińskiej i p. Bartoszewiczowi razem, około 70 000 zł.

Na wniosek Magistratu komitet uchwalił również udzielić Magistratowi długoterminowej pożyczki w sumie 11-tu tys. zł. na remont domu miejskiego, przy ul. Zawalnej 5.

Poza tem rozpatrzono cały szereg podań patentów, którym zostały w swoim czasie przyznane pożyczki zasadnicze, oraz podanie spółdzielni mieszkaniowej pracowników urzędów ministerstwa Robót Publ. w sprawie odstąpienia tejże spółdzielni, za pośrednictwem wspomnianego komitetu placu państwowego — położonego między ulicami Kościuszki, Holenderską a Przejazdem. W powyższej sprawie

Z Okr. Kom. Ziemskiej.

W dn. 30 czerwca i 1 lipca odbyły się, pod przewodnictwem prezesa okręgowego urzędu ziemskiego p. A. Naleszkiewicza, posiedzenia okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

W dniu pierwszym posiedzenia rozpatrzono 43 sprawy, w tem: 1) zatwierdzono projekt dobrowolnego układu o likwidacji sarwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Zalesie, pow. Mołodeczńskiego, własność Henryka Wysockiego i Józefa Żaluskiego na rzecz wsi Ordziej i zaścianka Amelin; 2) zatwierdzono dobrowolną umowę o likwidacji wspólnego pastwiska, należącego do gospodarzy wsi Rasło i do majątku Żadziski, pow. Świeciańskiego, własność Włodzimierza, Anatola i Michała Bokszańskich; 3) uchwalono wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji sarwitutu pastwiskowego, obciążającego dobra Klewica i majątek Konwaliszki, pow. Oszmiańskiego, własność Janiny-Zofii Umiastowskiej-Milewskiej na rzecz gospodarzy 23 wsi; 4) wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji sarwitutu, obciążającego majątek Żaluskich na lchy. Do lchów przedostano się jednocześnie z dwóch stron. Wejście do lchu zabezpieczono. Specjalna komisja zajęmie się ich zbadaniem.

WOJSKOWA.

— (x) Ppk. prokurator Wolff przeniesiony do Gdyni. Dotychczasowy prokurator przy sądzie wojskowym w Wilnie ppk. Emanuel Antoni Wolff, został w dniu wczorajszym przeniesiony na stanowisko doradcy prawnego do sądu wojskowego w Gdyni.

Na stanowisko prokuratora przy sądzie wojskowym w Wilnie został z dniem dzisiejszym mianowany dotychczasowy prokurator przy sądzie O. K. IX w Brześciu n/B ppk. Weldysz.

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń w Wilnie, niniejszem wyzywa wszystkie organizacje, z powodu Święta Amerykańskiego, do wzięcia udziału przez wysłanie sztabów wraz z delegacjami w liczbie 4 ch osób (prezes, chorąży i dwóch asysty) w niedzielę, dn. 4 go lipca r. b. o godz. 9 min. 15 rano w uroczystej Mszy Połowej na placu Katedralnym, oraz we wspólnej defiladzie.

Przytem, Stowarzyszenie Dobrobyrczyków i Towarzystwo „Sokół” wysyłają swoje Oddziały Reprezentacyjne w pełnych uniformach, w liczbie po 24 osób na czele z własnymi orkiestrami.

Na czele zaś delegacji innych organizacji będzie orkiestra Dłgi Robotniczej św. Kazimierza.

Porządek uroczystości będzie przez ppk. Klernowskiego Władysława, Smilgiewicza Władysława i Martanusza Franciszka, którzy będą posiadali na rękawach opaski o barwach narodowych z literami Z.P.S. UNIWEKSYTECKA.

— Promocje. W sobotę, dnia 19-go czerwca 1926 r. o godzinie 12 ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyła się promocja na doktora filozofji p. Edwarda Stenzy, dnia zaś 30-go czerwca r. b. o godz. 12-iej w Auli Kolumnowej odbyła się promocja na doktora filozofji p. Aleksandra Cukiermana.

— Promocje. W sobotę, dnia 3-go lipca r. b. o godz. 12-iej i pół odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja na doktora wszech nauk lekarskich: 1) p. Turonka Bronisława, 2) p. Gollieba Alberta, 3) p. Januszewskiej Władysławy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— (x) Posiedzenie lekarzy szkół powsz. m. Wilna. W dniu dzisiejszym o godz. 7 ej wiecz w lokalu wydziału szkolnego Magistratu m. Wilna odbędzie się ostatnie w bieżącym roku szkolnym posiedzenie lekarzy szkół powszechnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy organizacyjne.

ZABAWY.

— Zabawa na rzecz bezrobotnych. Centrala Chrześc. Zw. Zaw. w dniu 4-go b. m. urządza na rzecz bezrobotnych zabawę ogrodową i loterię fantową w ogrodzie po-Bernardyńskim.

— „Powrót taty” W niedzielę d. 4 lipca o godz. 1 po poł. staniam stow. Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w sali miejskiej uroczysta akademja, w której biorą udział p. H. Ledóchowska solo na skrzypkach, kwartet smyczkowy pod dyrekcją p. Szczepańskiego i chór męski „Echo” pod kierownictwem Wł. Kalinowskiego wykona (po raz pierwszy w Wilnie) balladę Mickiewicza „Powrót taty” z muzyką X. K. Kleina. Partję solową wykonają pp. Malinowski i Rodziewicz przy akomp. p. Wł. Szczepańskiego.

Michał Józefowicz.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Letni. Występy znakomitej artystki Einy Gistedt zbliżają się ku końcowi. Dziś święta ta artystka czarować będzie...

Cenny akt historyczny

znaleziony w piwnicach sądu kowieńskiego.

Z Kowna donoszą: W piwnicach kowieńskiego sądu okręgowego znaleziono skrzynię żelazną, w której znajdowały się monety i stary rękopis...

Falserze dolarów w Kownie.

Z Kowna donoszą: Toczące się od dłuższego czasu śledztwo w sprawie podrobienia i rozpowszechniania fałszywych dolarów zostało zakończone...

Katastrofa aeroplanu pasażerskiego.

PRAGA, 2—VII. Pat. Dziś pod wsią Rozwadowo w powiecie Tachowskim w zachodnich Czechach spadł pasażerski aeroplan T-wa Franco Roumaine...

Wypadki i kradzieże.

Zatrzymanie na granicy. W tych dniach oddziały KOP, zatrzymały usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę z Polski do Litwy...

Walka z gruźlicą.

Wywiad z dr. Borowskim, kierownikiem Poradni Wil. T-wa Przeciwgruźliczego.

Jestem pod wrażeniem rozmowy z dr. Borowskim na temat walki z gruźlicą w Wilnie. Smutnie i beznadziejnie prawie przedstawia się rzecz ta w jednym z największych miast Polski...

Ogólna zasada walki z gruźlicą, jako chorobą społeczną jest zapobieganie zakażeniu gruźlicemu przez uświadomienie i izolowanie chorych nieuleczalnych, a następnie przez leczenie chorych w okresach początkowych...

Dr. Borowski jest wielkim przeciwnikiem zdobywania pieniędzy na walkę z gruźlicą drogą kwest ulicznych, zabaw, koncertów i innych środków dochodowych. Zdobywaniem środków muszą się zająć instytucje samorządowe...

Koncesjonowane Pierwsze Kursa Maturyczne i Uzupełniające „Piłność” we Lwowie, ul. Pańska 1, 14 II p.

Kino-Teatr „Helios” Arcydzieło wszechświatowej sławy! Król ekranu MIKOŁAJ KOLIN i czarująca MABEL PAULTON w salonowo-erotycznym dramacie DUSZA ARTYSTKI w 9 akt.

Miejski Kinematograf KULTURALNO OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wysyłany film „Biały bóg papuasów” dramat w 7 aktach. Osnuły na te noweli CLIVE ARDEN. W rolach tytułowych: BEBE DANIELS i RICHARD DIX.

Ohydne morderstwo.

Onegaj wieczorem koło wsi Sorok-Tatary na szlaku Wilno—Ejszyszek dokonano ohydnych morderstwa w celach rabunkowych.

Tartak na rozbiórce sprzedania. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Gromadzki Bydgoszcz Toruńska 16.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

„Cukier kryształ” na worki (100 kl.) zaś ze sklepu na Kalwaryjskiej Nr 2

VICHY-ÉTAT Celestins, Hôpital, Grande-Grille. Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wątroby.

SKŁAD BRONI I PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH F. Zienkiewicz, Św. Janki 9

Upraszam o poparcie w nej Kijenteli — Płacówki Polskiej Młodej. Wykonywana obstalunk. Posiada Salony bambusowe 275 zł.

CONAN DOYLE. 10) Koło w trójkacie.

Douglas oparł się plecami o piec i z zadowoleniem pociągnął cygaro. — Duzo słyszałem o panu, panie Holmesie, lecz nie przypuszczałem, że spotkam się z panem kiedyś.

tego świata. Dopóki żyją ci ludzie, dopóty nie będę mógł czuć się zupełnie bezpiecznym. Znaleźli mnie w Chicago i w Kalifornii, aby ich uniknąć, opuścić — nusiłem Amerykę i, gdy już miałem nadzieję, że w tym cichym ustroniu znajdę nareszcie spokój...

samo miejsce na brodzie, w które się skaleczyłem dnia tego. Tutaj popełnił pan błąd niemy, panie Holmesie, gdyby pan zerwał plaster, przekonałby się pan, że był on przyklejony na zdrowym cieple.

Z twarzy młodzieńca wyczuła można było, iż obraz, roztaczający się przed jego oczyma, jest dlań zupełnie nowy. Od czasu do czasu wymiwał z kieszeni list, odczytywał go i robił uwagi ołówkiem na marginesie.